sygn. akt II K 322/16

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 stycznia 2018 r.

Sąd Rejonowy w Wołominie II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSR Robert Żak

Protokolant: Rafał Kawałowski, Weronika Załęska

w obecności Prokuratora: Radosława Masłosza, Roberta Sakowicza, Tomasza Koca

po rozpoznaniu na rozprawie w dniach 26.10.2016r., 13.01.2017 r., 10.03.2017r., 21.06.2017r., 13.09.2017r., 17.10.2017r., 05.01.2018r. sprawy:

K. I., syna J. i J. z domu P.

ur. (...) w W.

T. T. (1), syna J. i J. z domu P.

ur. (...) w W.

oskarżonych o to że:

I. w dniu 11 sierpnia 2014 r. w R., na ul. (...), pow. (...), woj. (...), działając wspólnie i w porozumieniu z ustalonymi osobami i nieustalonymi osobami, dopuścił się czynnej napaści na funkcjonariuszy Komisariatu Policji w R. – st. sierż. M. B. i sierż. sztab. R. K. (1) podczas i w związku z pełnieniem obowiązków służbowych w ten sposób, że naruszył nietykalność cielesną funkcjonariusza publicznego w ten sposób, że zadawał ww. uderzenia pięścią w twarz, kopał po całym ciele oraz szarpał się z nimi w celu zmuszenia funkcjonariuszy Policji do zaniechania prawnej czynności służbowej w związku z podjętą interwencją wobec K. I., w wyniku czego M. B. doznał urazu głowy, urazu mostka oraz barku prawego i lewego kolana, a R. K. (1) – urazu głowy i barku lewego, tj. o przestępstwo określone w art. 222 § 1 k.k. w zb. z art. 223 § 1 k.k. w zb. z art. 224 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.,

I. w dniu 11 sierpnia 2014 r. w R., na ul. (...), pow. (...), woj. (...), działając wspólnie i w porozumieniu z ustalonymi osobami i nieustalonymi osobami znieważył funkcjonariuszy Komisariatu Policji w R. – st. sierż. M. B. i sierż. sztab. R. K. (1) podczas i w związku z pełnieniem obowiązków służbowych w ten sposób, że używał w stosunku do nich słów obelżywych i wulgarnych, tj. o przestępstwo określone w art. 226 § 1 k.k.

a nadto ***K. I.*** o to, że:

II. w dniu 11 sierpnia 2014 r. . w R., na ul. (...), pow. (...), woj. (...), na drodze publicznej w ruchu lądowym, znajdując się w stanie nietrzeźwości prowadził pojazd mechaniczny T. (...) nr rej. (...), co potwierdziły przeprowadzone urządzeniem typu alcosensor nr seryjny (...) badania wykazując o godzinie 05:57 wynik 0,51 mg/l alkoholu etylowego w wydychanym powietrzu a o godzinie 06:17 wynik 0,43 mg/l alkoholu etylowego, tj. o czyn z art. 178a § 1 k.k.

orzeka:

1. oskarżonego T. T. (1), w ramach zarzucanego mu czynu określonego w pkt I, uznaje za winnego tego, że w dniu 11 sierpnia 2014 r. w R., w powiecie (...), działając wspólnie i w porozumieniu z inną ustaloną i nieustalonymi osobami dopuścił się czynnej napaści na funkcjonariuszy Policji – M. B. i R. K. (1) w ten sposób, że podczas i w związku z

pełnieniem przez nich obowiązków służbowych uderzał ich pięściami w twarz, kopał po całym ciele oraz szarpał w celu zmuszenia ich do zaniechania prawnej czynności służbowej w związku z podjętą interwencją wobec K. I., tj. popełnienia występku z art. 222 § 1 k.k. w zb. z art. 223 § 1 k.k. w zb. z art. 224 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w brzmieniu ww. ustawy obowiązującym w dniu 11 sierpnia 2014 r. w zw. z art. 4 § 1 k.k., i za to na ww. podstawie skazuje go, zaś na podstawie art. 223 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. w brzmieniu ww. ustawy obowiązującym w dniu 11 sierpnia 2014 r. w zw. z art. 4 § 1 k.k. wymierza mu karę 3 (trzech) lat pozbawienia wolności,

2. oskarżonego T. T. (1), w ramach zarzucanego mu czynu określonego w pkt II, uznaje za winnego tego, że w dniu 11 sierpnia 2014 r. w R., w powiecie (...), działając wspólnie i w porozumieniu z inną ustaloną i nieustalonymi osobami znieważył funkcjonariuszy Policji – M. B. i R. K. (1) podczas i w związku z pełnieniem przez nich obowiązków służbowych w ten sposób, że użył pod ich adresem słów powszechnie uznanych za obelżywe, tj. popełnienia występku z art. 226 § 1 k.k. w brzmieniu ww. ustawy obowiązującym w dniu 11 sierpnia 2014 r. w zw. z art. 4 § 1 k.k., i za to na ww. podstawie skazuje go i wymierza mu karę 1 (jednego) roku pozbawienia wolności;

3. na podstawie art. 85 k.k. i art. 86 § 1 k.k. w brzmieniu ww. ustawy obowiązującym w dniu 11 sierpnia 2014 r. w zw. z art. 4 § 1 k.k., biorąc za podstawę kary pozbawienia wolności wymierzone oskarżonemu T. T. (2) w pkt 1 i 2 , wymierza mu karę łączną 3 (trzech) lat i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności;

4. oskarżonego K. I. od popełnienia zarzucanych mu czynów określonych w pkt I i II uniewinnia;

5. oskarżonego K. I. uznaje za winnego popełnienia czynu określonego w pkt III, wyczerpującego dyspozycję art. 178a § 1 k.k. w brzmieniu ww. ustawy obowiązującym w dniu 11 sierpnia 2014 r. w zw. z art. 4 § 1 k.k. i za to na ww. podstawie skazuje go i wymierza mu karę 8 (ośmiu) miesięcy pozbawienia wolności;

6. na podstawie art. 42 § 2 k.k. w brzmieniu ww. ustawy obowiązującym w dniu 11 sierpnia 2014 r. w zw. z art. 4 § 1 k.k. orzeka wobec oskarżonego środek karny w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych przez okres 3 (trzech) lat zobowiązując jednocześnie oskarżonego na podstawie art. 43 § 3 k.k. do zwrotu dokumentu uprawniającego do prowadzenia pojazdów do Starostwa Powiatowego w W. - Wydziału Komunikacji,

7. na podstawie art. 63 § 1 k.k. w brzmieniu ww. ustawy obowiązującym w dniu 11 sierpnia 2014 r. w zw. z art. 4 § 1 k.k. na poczet orzeczonej w pkt 3 wobec oskarżonego T. T. (1) kary łącznej pozbawienia wolności zalicza oskarżonemu okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie przez 2 (dwa) dni tj. od godz. 05:10 w dniu 11.08.2014r. do godz. 16:32 w dniu 12.08.2014r.;

8. na podstawie art. 63 § 1 k.k. w brzmieniu ww. ustawy obowiązującym w dniu 11 sierpnia 2014 r. w zw. z art. 4 § 1 k.k. na poczet orzeczonej w pkt 5 wobec oskarżonego K. I. kary pozbawienia wolności zalicza oskarżonemu rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie przez 2 (dwa) dni tj. od godz. 05:10 w dniu 11.08.2014r. do godz. 14:40 w dniu 12.08.2014r.

9. na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. zwalnia oskarżonych od zapłaty kosztów postępowania, przejmując je na rachunek Skarbu Państwa.

sygn. akt II K 322/16

UZASADNIENIE

Na podstawie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

T. T. (1) w dniu 9 sierpnia 2014 roku opuścił zakład karny, gdzie przebywał od 10 kwietnia 2009 roku. Pierwszy dzień na wolności tj. 10 sierpnia 2014 roku spędził w towarzystwie swojego brata – K. I. spożywając razem z nim alkohol. Wypili po około 7 piw, następnie bliżej nieustaloną ilość wódki. Odwiedzili również koleżankę, która mieszka w W..

Następnie w nocy z 10 na 11 sierpnia 2014 roku koleżanka przywiozła ich do R.. Zatrzymali się na ulicy (...) w pobliżu sklepu z alkoholami. Były tam jeszcze inne bliżej nieustalone osoby oraz A. D..

Około godz. 4:55 kiedy za kierownicą samochodu marki T. (...) nr rej. (...) usiadł K. I.. Pomimo tego, że znajdował się w stanie nietrzeźwości, ruszył z piskiem opon, wykonując przy tym niebezpieczne manewry.

W pobliżu pełnili służbę w patrolu zmotoryzowanym funkcjonariusze policji – R. K. (1) i M. B.. W tym czasie ich służbę kontrolował oficer kontrolny z Komendy Powiatowej Policji w W. – D. K.. Słysząc pisk opon oraz przechodnia, który krzyczał, że kierowca srebrnej T. omal nie najechał na idących ulicą (...) przechodniów, funkcjonariusze wraz z oficerem kontrolnym, który poruszał się nieoznakowanym pojazdem, udali się we wskazane przez ww. mężczyznę miejsce. W trakcie dojazdu zauważyli pojazd marki T.. Na ich widok kierujący pojazdem K. I. zjechał na zatoczkę, zatrzymał pojazd i przesiadł się z siedzenia kierowcy na miejsce pasażera. M. B. wysiadł z radiowozu i podszedł do T.. Wtedy do pojazdu podbiegł T. T. (1). Kiedy M. B. wezwał go żeby się odsunął oskarżony zaczął go znieważać słowami: „czego kurwy chcecie? Wypierdalajcie stąd". Po czym uderzył go dwukrotnie pięścią w twarz i w okolice lewej skroni i lewego policzka. Wtedy do interwencji włączył się R. K. (1) próbując odciągnąć T. T. (1). Mimo wielokrotnych wezwań do zachowania zgodnego z prawem T. T. (1) był nadal agresywny, znieważał pokrzywdzonych podczas i w związku z wykonywaniem przez nich obowiązków służbowych używając m.in. słów: „ja was kurwy wszystkich dopadnę i załatwię", „wszyscy jesteście moimi dziwkami", „wszystkich was wyrucham", „wy chuje, wy psy". T. T. (1) w trakcie interwencji wielokrotnie uderzył M. B. i R. K. (1) pięściami w twarz, kopał po całym ciele oraz szarpał próbując zmusić ich do zaniechania prawnej czynności służbowej w związku z podjętą interwencją wobec K. I.. T. T. (1) nie stosował się do wydawanych poleceń. W związku z tym policjanci użyli gazu łzawiącego , dzięki czemu ostatecznie obezwładnili go powalając na ziemi i zakuwając w kajdanki.

Na widok całej interwencji, do T. T. (1) dołączył również A. D. oraz kilku innych bliżej nieustalonych mężczyzn. Podbiegli do interweniujących funkcjonariuszy – M. B. i R. K. (1) i zaczęli szarpać ich, popychać i znieważać słowami: „kurwy jebane, chuje pierdolone".

W tym czasie oficer kontrolny – D. K. wezwał drogą radiową wsparcie innej załogi. Na miejsce przyjechali radiowozem marki F. (...) – funkcjonariusze z wydziału ruchu drogowego - A. K. i W. S.. Udali się w pościgi i dokonali zatrzymania A. D., który podjął próbę ucieczki.

Oprócz A. D. i T. T. (1) zatrzymano również K. I. w związku z podejrzeniem kierowania przez niego w stanie nietrzeźwości. W trakcie interwencji K. I. nie był agresywny, nie znieważał policjantów, krzyczał jedynie, żeby zostawili jego brata w spokoju.

Pierwsze badanie trzeźwości przeprowadzone o godz. 5:57 urządzeniem typu alkosensor wykazało u K. I. 0,51 mg/l, zaś drugie badanie o godz. 6:17 – 0,43 mg/l alkoholu etylowego w wydychanym powietrzu.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie następujących dowodów:

k. 72-73 oraz z akt II K 924/14 k.82-84– częściowo wyjaśnień oskarżonego K. I.; k. 73 oraz z akt II K 924/14 k. 93-94– częściowo wyjaśnienia oskarżonego T. T. (1); k. 101-108 oraz z akt II K 924/14 k. 48-50, k. 136-143, 226-227, 232-233, 257-258 –zeznania świadka M. B., k. 108 – 110 oraz z akt II K 924/14 k. 72-74– częściowo zeznania świadka A. D.; k. 124-126 oraz z akt II K 924/14 k. 56-58, 218 – 219, 254-256– częściowo zeznania świadka D. K.; k. 126-127 oraz z akt II K 924/14 k. 42-43, k. 283-287 – zeznania świadka A. K.; k. 152v- 153 oraz z akt II K 924/14; k. 21v i 290-293 - zeznania świadka W. S.; k. 153v-154v oraz z akt II K 924/14 k. 52v-53, k. 221-223v, k. 229-230– częściowo zeznania świadka R. K. (1);

k. 18-23, 132-135v, 162-164, 165-166, 168-170 – karty karne; k. 178-180 – wywiad środowiskowy; k. 184 – opinia sądowo-psychiatryczna

oraz z akt sygn. II K 924/14: k. 3-4, 7-8, 13-14 – protokół zatrzymania; k. 10-11, 16-17 – protokoły badania trzeźwości; k. 25-28, 159-168 – dokumentacja medyczna; k. 202 – opinia; k. 247-249v, 259-268, 294-296 – odpisy wyroków.

Oskarżony K. I. składając wyjaśnienia w postępowaniu przygotowawczym (k.82-84 akt sygn. II K 924/14) przyznał się wyłącznie do trzeciego z zarzucanych mu czynów tj. tego, że kierował pojazdem w stanie nietrzeźwości. Tłumaczył, że wsiadł do samochodu kolegi, tj. do samochodu T. (...) i przejechałem się tylko po ulicy w tą i z powrotem. Wyjaśnił, że tego dnia spotkał się z koleżanką P., która mieszka w W.. Był razem z bratem – T. T. (1). Koleżanka przywiozła ich do R.. Były tam jeszcze inne bliżej nieznane mu osoby. Koleżanka nie wyjmowała kluczyków ze stacyjki a on wsiadł za kierownicę samochodu. Przyznał, że był wtedy pod wpływem alkoholu. Wcześniej, zanim przyjechali na to miejsce, pił alkohol razem z bratem. To było po 7 piw wypitych przez każdego przez całą noc. W R. zatrzymali się na ul. (...) pod sklepem z alkoholami, poszli po alkohol. Następnie jak wsiadł do samochodu to jechał ulicą (...), skręcił w lewo w ulicę przy której znajduje się kościół, zawrócił i wrócił do znajomych. Tłumaczył, ze przejechał może ze 200 metrów, ale ruszył z piskiem opon, choć potem jechał już maksymalnie 40 kilometrów na godzinę. Jak wrócił na to miejsce gdzie byli jego znajomi to od razu z bocznej uliczki wyjechał oznakowany radiowóz i do niego podjechał. Wtedy szybko przesiadł się na fotel pasażera, bo myślał, że policjanci nie będą widzieli, że wcześniej siedział jako kierowca. Ja w momencie kiedy na początku wsiadłem do samochodu to zamknąłem drzwi na zamki.

Jego brat (T. T. (1)) dobiegł wtedy do drzwi od strony kierowcy, szarpał za drzwi żeby go wysadzić z samochodu ale drzwi były zamknięte. Wtedy dobiegło dwóch policjantów i zaczęli go psikać gazem łzawiącym. Gdy już go spsikali gazem łzawiącym i leżał na ziemi skuty do tyłu to policjant ciągnął go za kajdanki po asfalcie. K. I. wyjaśnił, że tylko krzyczał żeby go zostawili, bo brat nic nie zrobił. Policjanci powiedzieli mu wtedy, że jak tak bardzo chce z nim jechać to też pojedzie. Używali słów wulgarnych wobec niego takich jak: „ty kurwo", „świnio", „szmato", „zgnijesz w więzieniu".

Oskarżony dodał, że jak podjechała policja to on był wewnątrz pojazdu, szyba w samochodzie była zamknięta i ja nie słyszał czy brat coś mówił ale chyba nie mówił nic. Po alkoholu miał taki szok, że jak się ocknął to zobaczył, że brata szarpią i psikają gazem. Tłumaczył, że jak nieraz napije się alkoholu to pamięta jakby przez palce, a pewnych elementów nie pamięta, ale jak już ktoś mu coś przypomni to mu to się wtedy przypomina i już wtedy pamięta. W tamtej sytuacji ostatnią rzeczą przed tym szokiem jakiego doznał to zapamiętał jak zatrzymał się samochodem i przesiadał się na fotel pasażera z przodu. Potem następną rzecz jaką pamięta to to jak policjanci obezwładniali brata. Wszystko działo się bardzo szybko. Policjanci obezwładniali brata w ten sposób, że dwóch go przewracało, dwóch go psikało gazem. Jeden z policjantów rzucił się mu na plecy, prawą ręką objął mu szyję, przyduszał go, drugi policjant podszedł i przewracali go na ziemię. Od razu się przewrócił. Jeszcze jak leżał psikali w niego gazem, a potem zakuli go w kajdanki do tylu. Jak leżał już skuty to K. I. spytał policjanta dlaczego on psika w niego gazem, a wtedy on psiknął również w niego. Brat jak został złapany przez tego pierwszego policjanta to próbował się wyszarpać, potem się jednak przewrócił. Według oskarżonego to nie wyglądało jak zatrzymanie, ale jak napaść na człowieka. Podkreślił, że nie widział aby brat uderzył policjantów, ale nie miał takiej okazji. Brat nie mówił nic do policjantów, dopiero później mówił żeby nie psikał go już ty gazem. Wyjaśnił, że sam wysiadł z samochodu kiedy policjanci podbiegli do brata. Tylko krzyczał do policjantów, nie odciągał ich, krzyczał że chyba nie są z policji skoro się tak zachowują.

W toku postępowania sądowego K. I. skorzystał z prawa do odmowy składania wyjaśnień i odpowiedzi na pytania. Potwierdził w całości ujawnione wyjaśnienia z postępowania przygotowawczego (k. 72-73).

Oskarżony T. T. (1) (k. 93-94 akt sygn. II K 924/14) nie przyznał się do zarzucanych mu czynów. Wyjaśnił w postępowaniu przygotowawczym, że nie może się przyznać do popełnienia zarzucanych mu czynów ponieważ pamięta jedynie, że miało miejsce takie zajście, że zakręcał radiowóz a potem to już ma dziurę w pamięci. Nawet nie pamięta gdzie to było. Wcześniej pamiętał, że byli z bratem - K. I. w W.. Tam spotkali się z dwoma dziewczynami. Do R. dostali się z K. (I.) samochodem marki T., nie potrafił podać do kogo należał ten samochód ale poruszał się nim K. I.. Tłumaczył, że nie może pić alkoholu, ale tym razem, po tym jak wyszedł z zakładu karnego w niedzielę 10 sierpnia 2014 roku, napił się piwa. Tych piw było pięć, a może więcej, pitych przez jakiś czas. Następnie, po tym jak przyjechali do tych dziewczyn to pili również wódkę, to była jedna butelka, ale nie wie czy ją dokończyli. Stwierdził, że nie wie czy K. I. również pił alkohol. Jak się spotkali z tymi dziewczynami to były tam jeszcze inne osoby których nie znał.

Następnie zapamiętał, że byli w R., był tam również mężczyzna o imieniu A. zamieszkały przy ulicy (...) w R.. Później, jak byli na komisariacie to widział, że i K. i ten A. też zostali zatrzymani. Tego jak dotarł do komisariatu oskarżony nie pamiętał. Jedyne co pamiętał, to że zakręcał radiowóz i było to w jakimś parku. Następną rzeczą która pamiętał to jeszcze moment, nie wie czy leżał wtedy na ziemi, ale na oczach miał gaz. Kolejną rzeczą którą zapamiętał to jest już komisariat policji jak siedzieli „w klatce". On był osobno a brat razem z tym A. obok. Wtedy policjanci mówili coś o czynnej napaści na funkcjonariuszy. Jeden z funkcjonariuszy po cywilnemu powiedział mu, że miał dwa razy uderzyć policjanta. Policjant wyzywał go od gwałcicieli, potem go opluł. Oskarżony przyznał, że w odpowiedzi na to plunięcie coś powiedział w rodzaju „ty świnio" i potem drugi umundurowany funkcjonariusz psiknął go gazem. K. I. zwracał wtedy uwagę policjantom, mógł użyć wulgarnych słów, ale nie obrażał policjantów, raczej go uspokajał.

Oskarżony T. T. (1) wyjaśnił, że była jakaś utarczka słowna pomiędzy nim a policjantami w komisariacie ale nie pamiętał jakich słów sam użył, natomiast pamiętał, że funkcjonariusze mówili do niego, że jest gwałcicielem, że sterydów się nażarł, że biegał po R. i pobił policjantów. Funkcjonariusze używali wobec niego słów wulgarnych ale nie pamiętał jakich. Nie potrafił opisać funkcjonariusza który go opluł, ani tego który psiknął mu w komisariacie gazem po oczach.

W toku postępowania sądowego, wyjaśnienia oskarżonego T. T. (1) zostały ujawnione w całości wobec jego niestawiennictwa (k. 73).

<u>Sąd zważył, co następuje:</u>

W ocenie Sądu wyjaśnienia oskarżonych T. T. (1) i K. I. zasługują na wiarę jedynie w części tj. w zakresie, w jakim nie są one sprzeczne z uznanymi za wiarygodne zeznaniami świadków A. K., W. S., D. K. i M. B..

Na wiarę zasługują zatem wyjaśnienia K. I. co do okoliczności popełnienia przez niego trzeciego z zarzucanych mu czynów. Oskarżony przedstawił okoliczności i sposób w jaki wprowadził się w stan nietrzeźwości oraz miejsce w którym prowadził pojazd marki T.. Znajduje to pełne potwierdzenie w pozostałym materiale dowodowym w szczególności protokole badania trzeźwości (k. 10-10v akt II K 924/14) oraz zeznaniach funkcjonariuszy policji, którzy zgodnie wskazywali, że bezpośrednią przyczyną interwencji były niebezpieczne manewry i ruszanie z piskiem opon na ulicy (...) przez kierującego pojazdem marki T.. Pomimo stanu nietrzeźwości oskarżonego oraz częściowej niepamięci na którą sam się powoływał nie ujawniły się żadne inne dowody, które podważałyby wiarygodność tej części jego wyjaśnień.

Sąd dał również wiarę wyjaśnieniom oskarżonego K. I. oraz wspierającym go w tym zakresie wyjaśnieniom T. T. (1) odnośnie tego, że K. I. nie brał udziału w czynnej napaści na funkcjonariuszy policji – M. B. i R. K. (1) jak również ich nie znieważył podczas i w związku z pełnieniem przez nich obowiązków służbowych.

Analiza treści zeznań pokrzywdzonych R. K. (1) i M. B. wespół z zeznaniami pozostałych interweniujących funkcjonariuszy A. K., W. S. i R. K. (2) prowadzi do ustalenia, iż K. I. nie był agresywny w stosunku do policjantów.

Świadek ***A. K. (k. 126-127, 42-43, 283-287 II K 924/14)*** zeznał, że wraz z W. S. przyjechali na wezwanie pomocy już w trakcie interwencji prowadzonej przez pokrzywdzonych. Spośród zatrzymanych świadek rozróżniał konsekwentnie trzech mężczyzn: pierwszego – określając go, jako agresywnego, w krótkich spodenkach i bez koszulki, drugiego - nietrzeźwego kierowcę i trzeciego - mężczyznę w zielonej koszulce. Kiedy przyjechali na miejsce jakiś człowiek (z dalszych zeznań wynika jednoznacznie, że był to T. T. (1)) leżał już obezwładniony a R. K. (2) polecił im zatrzymać mężczyznę w zielonej koszulce. Ujęli go po pościgu 400-600 metrów. Obezwładniony mężczyzna był bardzo agresywny, szarpał się, nadal kopał i wyzywał, używał słów wulgarnych i obraźliwych takich jak: „ja was kurwy wszystkich dopadnę i załatwię", „wszyscy jesteście moimi dziwkami", „wszystkich was wyrucham", „wy chuje, wy psy" (k. 286) Mężczyzna w zielonej koszulce którego zatrzymali był spokojny, ale dowiedzieli się, że wcześniej znieważył funkcjonariuszy. Natomiast trzecim zatrzymanym był nietrzeźwy kierowca. Co istotne, świadek jednoznacznie wskazał, że mężczyzna zatrzymany pod zarzutem kierowania pod wpływem alkoholu był spokojny, nie był agresywny nie stawiał oporu, świadek nie kojarzył aby kogokolwiek wyzywał.

Zeznania te korespondują z relacją świadka ***W. S. (k. 152-153, k. 21v, 290-293 II K 924/14)***. Zeznał on, że słowa wulgarne słyszał tylko ze strony zatrzymanego wysokiego mężczyzny. W przeciwieństwie do A. K. zeznał natomiast, że również i mężczyzna w zielonym podkoszulku - A. D., którego razem zatrzymali, był agresywny i wyrywał się. W związku z tym założono mu kajdanki na obydwie dłonie. Przetransportowali do KPP W. również K. I. jednak nie był świadkiem aby naruszał on nietykalność cielesną funkcjonariuszy.

W ocenie Sądu zeznania ww. świadków były spontaniczne i szczere, znajdują także potwierdzenie w pozostałym materiale dowodowym, jaki został zgromadzony w niniejszym postępowaniu. Obaj świadkowie nie mieli żadnego powodu zarówno aby bezpodstawnie obciążać T. T. (3) jak i zeznawać na korzyść K. I.. Sąd uznał ich zeznania za wiarygodną podstawę do ustaleń faktycznych w sprawie.

Za wiarygodne, co do istoty, Sąd uznał również zeznania ***D. K. (k. 124-126 oraz z oraz z akt sygn. II K 924/14: k. 56-58, 218 – 219, 254-256).*** W przeciwieństwie do A. K. i W. S., świadek ten od samego początku obserwował interwencję pokrzywdzonych funkcjonariuszy. Pełnił wówczas służbę oficera kontrolnego i z tego względu nie uczestniczył bezpośrednio w interwencji lecz kontrolował i obserwował czynności służbowe pokrzywdzonych. Z natury rzeczy zatem miał dobrą sposobność do skupienia się na przebiegu zdarzenia. Świadek zeznał, że zjawił się na miejscu osobnym pojazdem ale widział moment kiedy pokrzywdzeni podchodzili do samochodu marki T. (k. 57 akt II K 924/14). Spójnie z wyjaśnieniami K. I. zeznał, że ten siedział na fotelu pasażera, zaś drugi mężczyzna próbował otworzyć drzwi pojazdu od zewnątrz ale były zamknięte. Dalej świadek przedstawił agresywne zachowanie T. T. (1) w sposób który nie pozostawia wątpliwości, że dopuścił się on czynnej napaści na pokrzywdzonych podczas i w związku z pełnieniem przez nich obowiązków służbowych jak również znieważał ich w tych samych okolicznościach. Nie ulega wątpliwości, iż zeznając przed sądem (k. 124-126) świadek pomylił zatrzymanych i powiedział, że to K. I. (obecny na sali rozpraw w czasie przesłuchania) podszedł do policjantów i zaczął się szarpać. Zeznał wtedy, że drugi (nieobecny wówczas) zatrzymany był niższy i szczupły. Ta druga osoba też podbiegła i kopnęła jednego z policjantów. Świadek zeznał dalej, że ten drugi sprawca został zatrzymany w wyniku pościgu pieszego. Trzecim mężczyzną był kierowca, co którego generalnie były zastrzeżenia do jego trzeźwości. Świadek zeznał kategorycznie, że kierowca pojazdu w stosunku do policjantów nie był agresywny, miał chyba nogę w gipsie (co częściowo potwierdza zapis protokołu zatrzymania – k. 7v akt II K 924/14 – „posiada kontuzję prawego stawu skokowego"). Chwyty obezwładniające były stosowane wobec tego pierwszego (wyższego a zatem faktycznie T. T. (1)) a potem wobec tego drugiego za którym był pościg (A. D.).

Biorąc pod uwagę upływ czasu, nieobecność w trakcie przesłuchania przed sądem oskarżonego T. T. (1) oraz fakt, iż świadek w całości potwierdził swoje wcześniejsze zeznania, nie ulega wątpliwości, iż wskazanie w toku rozprawy na K. I. jako zatrzymanego który był agresywny było wyłącznie pomyłką świadka. W pierwszych złożonych zeznaniach z 12.08.2014r. (k. 57 akt II K 924/14) świadek jednoznacznie wskazywał, że w trakcie całego zajścia mężczyzna znajdujący się wewnątrz pojazdu T. próbował udaremnić zatrzymanie agresywnego mężczyzny jedynie poprzez wydawanie okrzyków „zostawcie go". Następnie zeznając przed sądem, potwierdził, że kierowca w stosunku do policjantów nie był agresywny. W trakcie okazania w dniu 11.12.2014r. (k. 218-219 akt II K 924/14) jednoznacznie wskazał na T. T. (1) jako tego który był agresywny i naruszył nietykalność policjantów. Zeznania te w całości potwierdził na rozprawie.

Co istotne, w pierwszych zeznaniach D. K. wskazał również, że agresja T. T. (1) wpłynęła także na stojących pozostałych mężczyzn, którzy zaczęli pomagać koledze. Dwóch z nich coś krzyczało wobec policjantów a jeden z tej grupy ubrany w zieloną bluzę podbiegł do interweniujących policjantów i jednego z nich kopnął w plecy i odbiegł ponownie do swojej grupy skąd cały czas używał wobec policjantów słów wulgarnych. Pozostali dwaj mężczyźni także używający siły wobec policjantów próbowali pomóc zatrzymanemu koledze (k. 57 kat II K 924/14). Powyższe zeznania złożone zostały krótki czas po zdarzeni, są przy tym spójne, rzeczowe, logiczne, a przede wszystkim znajdują potwierdzenie w zeznaniach A. K. i W. S.. Zidentyfikowali oni mężczyznę w zielonej bluzie jako A. D.. Bezspornym jest również, że w zdarzeniu brały udział również inne nieustalone osoby – mężczyźni, z pośród których część ograniczała się do obraźliwych okrzyków, znieważających pokrzywdzonych jak również dopingujących do ataku T. T. (1) i A. D. który również kopnął w plecy

jednego z pokrzywdzonych. Analiza zeznań ww. świadków prowadzi do jednoznacznego wniosku, że K. I. nie był agresywny w stosunku do policjantów, nie sposób również aby uznać, iż wydawanie okrzyków „zostawcie go" (na co wskazał D. K.) stanowiło bezpośrednią formę realizacji znamion czynnej napaści bądź znieważania funkcjonariuszy. Nie ma również podstaw do przyjęcia, iż K. I. działał wspólnie i w porozumieniu z pozostałymi nieustalonymi bliżej mężczyznami choćby poprzez „zagrzewanie" pozostałych do ataku lub udzielanie im innej formy wsparcia.

Zauważyć zresztą wypada, że w protokole zatrzymania K. I. (w przeciwieństwie do A. D. i T. T. (1)) jako przyczynę zatrzymania wskazano wyłącznie, iż jest to osoba podejrzana o kierowanie pojazdem w stanie nietrzeźwości co do której istnieje obawa zacierania śladów (k. 7).

Sąd dał również w pełni wiarę pokrzywdzonemu ***M. B. (k. 102-108, oraz z akt II K 924/14 k. 48-50, k. 136-143, 226-227, 232-233, 257-258).*** W obszernych zeznaniach zarówno przed sądem jak i w postępowaniu przygotowawczym świadek przedstawił przebieg zdarzenia. Zeznania te korespondują z relacją D. K.. W żadnej części świadek nie wskazuje na to, aby K. I. naruszył nietykalność cielesną lub kierował znieważające słowa wobec pokrzywdzonych. Świadek przedstawił również obrażenia ciała jakich doznał. Jego relacja nie wybudziła wątpliwości Sądu co wiarygodności. Znajduje potwierdzenie w pozostałym materialne dowodowym.

Spośród wszystkich świadków jedynie pokrzywdzony ***R. K. (1) (k.153v-154v, z akt sygn. II K 924/14: k. 52v-53, 221-223v, k. 229-230)*** dopiero w toku postępowania sądowego wprost zeznał, że również oskarżony K. I. brał czynny udział w napaści tj. uderzaniu, odciąganiu kopaniu, świadek stwierdził, że na pewno otrzymał uderzenia od K. I., kątem oka widział go co jakiś czas i również on go uderzał. Dodał, że było tam jeszcze chyba trzy osoby, jednak zastrzegł, że dokładniej zeznawał we wcześniejszych zeznaniach. (k. 153v). Po ujawnieniu zeznań złożonych w postępowaniu przygotowawczym świadek potwierdził je w całości. Jednak ich treść nie zawiera żadnych szczegółów, które pozwalałyby przypisać odpowiedzialność za udział w czynnej napaści i znieważaniu pokrzywdzonych oskarżonemu K. I.. Świadek rozpoznał w trakcie okazania T. T. (1) (k. 222-223 akt II K 924/14) i A. D. (k. k. 229-230 akt II K 924/14) i w sposób korelujący z pozostałym materiałem dowodowym przedstawił ich udział w zajściu.

W ocenie Sądu, w konfrontacji z zeznaniami D. K. oraz M. B., nie sposób dać wiary zeznaniom pokrzywdzonego R. K. (1), co do tego, że kątem oka widział jak K. I. zadawał mu ciosy. Jak przyznawał wielokrotnie sam pokrzywdzony, sytuacja była niezwykle dynamiczna, zaś w toku rozprawy świadek określił, że zdarzenie pamiętał „mniej więcej". Nie sposób zatem uznać za wiarygodną podstawę do ustaleń faktycznych, które mogłyby doprowadzić do odpowiedzialności karnej K. I., zeznań złożonych niemal 3 lata po zdarzenia, w których świadek stwierdzi, że widział coś „kątem oka" podczas gdy podobnych obserwacji nie poczynił kontrolujący i obserwujący go funkcjonariusz – D. K. oraz drugi pokrzywdzony – M. B.. Zważywszy na upływ czasu, brak jest podstaw aby uznać za bardziej wiarygodne zeznania złożone na rozprawie od tych składanych w postępowaniu przygotowawczym, w których rola K. I. w realizacji znamion pierwszych dwóch zarzuconych mu czynów nie została określona.

W niniejszej sprawie przesłuchano także jako świadka ***A. D.*** (skazanego wcześnie prawomocnie wyrokiem z dnia 13 kwietnia 2016 r. w sprawie II K 924/14). W ocenie Sądu zeznania tego świadka zasługują na wiarę jedynie w części - w zakresie, w jakim są zgodne z zeznaniami świadków A. K., W. S., R. K. (2) i M. B.. Do oceny wiarygodności tych zeznań Sąd podszedł z daleko idącą ostrożnością. Świadek w sposób wyraźny sprzyjał pozostałym oskarżonym twierdząc choćby, że „żaden z policjantów nie został nawet tknięty" (k. 109). Jego relacja jest sprzeczna w sposób ewidentny z zeznaniami ww. świadków, które Sąd ocenił jako wiarygodne.

Jak wynika już z przedstawionej powyżej analizy zeznań świadków, Sąd nie dał wiary wyjaśnieniom T. T. (1) w części w jakiej nie przyznawał się do zarzucanych mu czynów. Oczywiście wiarygodne są twierdzenia oskarżonego co do tego, że nie pamięta dokładnie przebiegu zajścia jak również jego wywód na temat zgubnego wpływu alkoholu na organizm człowieka, w tym jego samego w szczególności. Nie wniosło to jednak nic istotnego do sprawy, poddaje jedynie w wątpliwości tą cześć jego wyjaśnień, która nie ma oparcia w innych dowodach.

Przyjęta przez oskarżonego T. T. (1) linia obrony sprowadzała się do sugestii, iż interwencja podejmowana przez pokrzywdzonych była szczególnie brutalna, zaś użycie gazu oraz inne środki przymusu bezpośredniego były

nieadekwatne do sytuacji. Wyjaśnienia oskarżonego, które zmierzały do tego rodzaju sugestii, nie zasługują na wiarę. Sam oskarżony przyznał, że ma „dziurę w pamięci" , tłumacząc dalej dosadnie, że „to jest tak, że ja nie mogę pić alkoholu, głupota znów sięgnęła zenitu, napiłem (się)" (k. 94 akt II K 924/14). Analiza zeznań świadków zdarzenia wskazuje, że w tej części wyjaśnień oskarżony trafnie ujął ocenę swojego zachowania. Jego agresywne zachowanie wymagało podjęcia przez policję wszelkich dostępnych środków aby przywrócił kontrolę nad przebiegiem interwencji. Jeśli dodać do tego fakt, iż oprócz osób zatrzymanych na miejscu obecne były inne nieustalone osoby, które angażowały się w zdarzenie po stronie T. T. (1) gotowe udzielać mu pomocy, konieczne było zdecydowane i skuteczne działanie. Sąd nie dostrzegł żadnych nieprawidłowości w przebiegu interwencji, które wpływałyby na ocenę znamion czynów zarzuconych oskarżonemu. W żadnym razie użycie środków przymusu bezpośredniego wobec nietrzeźwego i agresywnego mężczyzny o posturze i w wieku oskarżonego nie może stanowić usprawiedliwienia do znieważania funkcjonariuszy. Działanie pod wpływem alkoholu oczywiście również nie stanowi żadnego usprawiedliwienia dla oskarżonego.

Podobnie fakt, iż oskarżony dopuścił się zarzucanych mu czynów bezpośrednio po opuszczeniu zakładu karnego. Z treści opinii sądowo-psychiatrycznej z dnia 31 sierpnia 2017 roku (k.184) biegłych K. W. i B. G. wynika, że stan psychiczny oskarżonego w odniesieniu do zarzucanych mu czynów nie znosił ani nie ograniczał jego zdolności rozpoznania znaczenia czynów ani pokierowania swoim postępowaniem. Jeżeli w czasie czynów oskarżony był nietrzeźwy to był to stan nietrzeźwości zwykłej. Sąd nie znalazł podstaw aby kwestionować ww. wnioski biegłych. Opinia została wydana przez osoby, które dysponują niezbędną wiedzą fachową, po przeprowadzeniu badania oskarżonego.

Sąd doszedł do przekonania, że za w pełni wiarygodne należało uznać opinie sądowo-lekarskie (k. 202 akt II K 924/14) dotyczące obrażeń ciała jakich doznali pokrzywdzeni. Wymienione opinie w ocenie Sądu są jasne, pełne, pozbawione wewnętrznych sprzeczności oraz sporządzone przez kompetentnego biegłego. Nadto w toku postępowania nie ujawniły się okoliczności poddające w wątpliwość fachowość lub bezstronność biegłych sporządzających przedmiotowe opinie.

Sąd dał również wiarę pozostałym dowodom z dokumentów zgromadzonych w sprawie i uznanym za ujawnione w toku przewodu sądowego, albowiem, nie budziły one zastrzeżeń natury prawnej i faktycznej, a żadna ze stron nie kwestionowała ich treści.

Dowód z nagrania (płyta k. 151) odtworzonego na rozprawie w dniu 13.09.2017r. (k. 195) zgodnie z wnioskiem obrońcy oskarżonego K. I. nie wniósł nic istotnego do ustaleń faktycznych. Obejmuje on krótki, bliżej nieokreślony wycinek z przebiegu zdarzenia i sam fakt, iż na nagraniu nie zarejestrowano żadnych wulgaryzmów ani agresywnego zachowania K. I. nie byłby wystarczającym dowodem w sprawie. Nie mniej jednak, ustalenia faktyczne zgodne z tezą dowodową, poczynione zostały w oparciu o inne dowody przedstawione powyżej.

Reasumując, ujawniony w sprawie materiał dowodowy, jego analiza i interpretacja wykazały jednoznacznie, że oskarżony T. T. (1):

- w dniu 11 sierpnia 2014 r. w R., w powiecie (...), działając wspólnie i w porozumieniu z inną ustaloną (A. D.) i nieustalonymi osobami dopuścił się czynnej napaści na funkcjonariuszy Policji – M. B. i R. K. (1) w ten sposób, że podczas i w związku z pełnieniem przez nich obowiązków służbowych uderzał ich pięściami w twarz, kopał po całym ciele oraz szarpał w celu zmuszenia ich do zaniechania prawnej czynności służbowej w związku z podjętą interwencją wobec K. I., czym wyczerpał dyspozycję art. 222 § 1 k.k. w zb. z art. 223 § 1 k.k. w zb. z art. 224 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w brzmieniu ww. ustawy obowiązującym w dniu 11 sierpnia 2014 r. w zw. z art. 4 § 1 k.k.

- w dniu 11 sierpnia 2014 r. w R., w powiecie (...), działając wspólnie i w porozumieniu z inną ustaloną (A. D.) i nieustalonymi osobami znieważył funkcjonariuszy Policji – M. B. i R. K. (1) podczas i w związku z pełnieniem przez nich obowiązków służbowych w ten sposób, że użył pod ich adresem słów powszechnie uznanych za obelżywe, tj.

popełnienia występku z art. 226 § 1 k.k. w brzmieniu ww. ustawy obowiązującym w dniu 11 sierpnia 2014 r. w zw. z art. 4 § 1 k.k.

Jak już wskazano powyżej, z dokonanej przez Sąd analizy materiału dowodowego i poczynionych ustaleń faktycznych wynika, iż oskarżony K. I. swoim zachowaniem nie dopuścił się zarzuconych mu czynów określonych w pkt 1 i 2 komparycji wyroku, zatem zgodnie z art. 414 § 1 k.p.k. w tym zakresie wydano wyrok uniewinniający.

Nie ulega natomiast wątpliwości, że oskarżony K. I. w dniu 11 sierpnia 2014 r. w R., na ul. (...), pow. (...), woj. (...), na drodze publicznej w ruchu lądowym, znajdując się w stanie nietrzeźwości prowadził pojazd mechaniczny T. (...) nr rej. (...), co potwierdziły przeprowadzone urządzeniem typu alcosensor nr seryjny (...) badania wykazując o godzinie 05:57 wynik 0,51 mg/l alkoholu etylowego w wydychanym powietrzu a o godzinie 06:17 wynik 0,43 mg/l alkoholu etylowego, czym wyczerpał dyspozycję art. 178a § 1 k.k. w brzmieniu ww. ustawy obowiązującym w dniu 11 sierpnia 2014 r. w zw. z art. 4 § 1 k.k.

Zgodnie z treścią art. 4 § 1 k.k. jeżeli w czasie orzekania obowiązuje ustawa inna niż w czasie popełnienia przestępstwa, stosuje się ustawę nową, jednakże należy stosować ustawę obowiązującą poprzednio, jeżeli jest względniejsza dla sprawcy. Ustawą względniejszą dla sprawcy jest ta ustawa, której wybór opiera się na ocenie całokształtu konsekwencji wynikających dla niego z zastosowania obydwu wchodzących w grę ustaw, przy czym ocena ta musi być dokonana z uwzględnieniem okoliczności konkretnej sprawy (por. uchwała SN z 12.3.1996 r., I KZP 2/96, OSNK 1996, Nr 3–4, poz. 16). Niewątpliwie dla oskarżonych korzystniejszą była ustawa obowiązująca w czasie popełnienia przez nich czynów, bowiem stosując wobec nich ustawę obowiązującą w czasie orzekania Sąd, przy obecnym brzmieniu art. 69 § 1 k.k., nie miałby możliwości warunkowego zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności. Z kolei względem oskarżonego K. I. obligatoryjnej byłoby orzeczenie na podstawie art. 43a § 2 k.k. świadczenia pieniężnego na rzecz Funduszy Pomocy Pokrzywdzonym i Pomocy Postpenitencjarnej w kwocie 5000 złotych.

Sąd dokonał również zmiany opisu czynu przypisanego T. T. (1) poprzez wyeliminowanie tych elementów, które nie odnoszą się do znamion przestępstwa z art. 222 § 1 k.k. w zb. z art. 223 § 1 k.k. w zb. z art. 224 § 2 k.k.

Przy wymiarze kary względem oskarżonych Sąd kierował się zasadami określonymi w treści art. 53 k.k. Sąd wnikliwie analizował zarówno elementy przedmiotowe, jak i podmiotowe czynów z troską, aby wymiar kary spełnił poczucie społecznej sprawiedliwości kary, był adekwatny do stopnia winy każdego z oskarżonych, nadto osiągnął cele zapobiegawcze i wychowawcze.

Sąd wymierzył T. T. (1) za pierwszy z czynów kwalifikowany z art. 222 § 1 k.k. w zb. z art. 223 § 1 k.k. w zb. z art. 224 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w brzmieniu ww. ustawy obowiązującym w dniu 11 sierpnia 2014 r. w zw. z art. 4 § 1 k.k. karę 3 (trzech) lat pozbawienia wolności. Natomiast za drugi czyn kwalifikowany z art. 226 § 1 k.k. w brzmieniu ww. ustawy obowiązującym w dniu 11 sierpnia 2014 r. w zw. z art. 4 § 1 k.k. karę 1 (jednego) roku pozbawienia wolności.

Na podstawie art. 85 k.k. i art. 86 § 1 k.k. w brzmieniu ww. ustawy obowiązującym w dniu 11 sierpnia 2014 r. w zw. z art. 4 § 1 k.k., biorąc za podstawę ww. kary pozbawienia wolności wymierzył T. T. (1) karę łączną 3 (trzech) lat i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności.

Natomiast wobec K. I. za czyn z art. 178a § 1 k.k. w brzmieniu ww. ustawy obowiązującym w dniu 11 sierpnia 2014 r. w zw. z art. 4 § 1 k.k. Sąd wymierzył karę 8 (ośmiu) miesięcy pozbawienia wolności.

Jako okoliczność obciążającą wobec T. T. (1) Sąd wziął pod uwagę uprzednią wielokrotną karalność oskarżonego. Z treści karty karnej oskarżonego wynika, że był już wcześniej 9-krotnie karany za przestępstwa różnego – przeciwko mieniu (art. 210 § 1 d.k.k., art. 291 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k.), życiu i zdrowiu (art. 158 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. i art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.), przeciwko wolności (art. 191 § 2 k.k. w zw. art. 64 § 1 k.k. i 190 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.), wolności seksualnej (art. 197 § 3 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k.) , zaś po tym jak dopuścił się czynów objętym niniejszym postępowaniem również za przestępstwa z art. 263 § 2 k.k. i art. 258 § 1 k.k. Pomimo wielokrotnego pobytu w zakładzie karnym oskarżony nie zmienił swojego postępowania. Co więcej, czynów

przypisanych mu w niniejszym postępowaniu dopuścił się ***pierwszego dnia po opuszczeniu zakładu karnego***. Biorąc pod uwagę wiek oskarżonego (ukończone 35 lat w dacie popełnienia czynów), liczba dotychczas popełnionych przestępstw przez oskarżonego i wielokrotność skazań świadczy o rażącym braku poszanowania porządku prawnego przez oskarżonego i znacznym stopniu jego demoralizacji.

Jako okoliczność łagodząca sąd wziął pod uwagę to, że oskarżony wyraził skruchę, pojednał się w wyniku mediacji z pokrzywdzonymi i zgodnie z ugodą przekazał na ich rzecz po 5000 złotych. Okoliczności tych nie można jednak przeceniać. Biorąc pod uwagę grożącą oskarżonemu karę to zrozumiałe, że podjął wszelkie starania żeby przedstawić się w korzystnym świetle. Oskarżony jest osobą zdemoralizowaną, który wymaga resocjalizacji w warunkach izolacji od społeczeństwa. Tylko wykonanie kary bezwzględnej pozbawienia wolności daje szansę na krytyczną refleksję oskarżonego nad jego dotychczasowym sposobem życia. Zauważyć również wypada, iż dotychczas orzekane względem oskarżonego kary były zdecydowanie zbliżone do dolnej granicy ustawowego zagrożenia. Nie powstrzymało to oskarżonego od popełniania kolejnych przestępstw. Zasadne jest zatem zastosowanie odpowiednio surowszej reakcji karnej niż dotychczas, czemu sąd dał wyraz przy wymiarze kary w niniejszej sprawie.

Należy jednak wskazać, że orzeczone kary jednostkowe (jak i kara łączna) pozbawienia wolności mimo, iż mają charakter bezwzględny, nie są karami szczególnie surowymi. Co prawda kara za drugi czyn została wymierzona w górnej granicy ustawowego zagrożenia, ale biorąc pod uwagę ustawowe granice kary za pierwszy z czyn (od 1 roku do 10 lat), nie stanowi ona nawet połowy ustawowego zagrożenia. Oskarżony musi być zatem świadomy, iż w gruncie rzeczy orzeczone kary, zważywszy na jego uprzednią wielokrotną karalność, mają charakter łagodny i w wypadku popełnienia przez niego kolejnych przestępstw, wymiar sprawiedliwości dysponuje znacznie surowszymi środkami oddziaływania. Zważywszy na obecne brzmienie art. 69 § 1 k.k. oskarżony nie może również liczyć na warunkowe zawieszenie wykonanie kary w przyszłości (aż do zatarcia wszystkich skazań).

Na tą chwilę jednak dostatecznie dolegliwą dla oskarżonego T. T. (1) będzie kara łączna pozbawienia wolności w wymiarze 3 lat i 6 miesięcy, która zarówno uświadomi oskarżonemu wagę popełnionych przez niego czynów jak i może spełnić cele zapobiegawcze i wychowawcze względem oskarżonego. Jednocześnie zostanie spełniony cel społecznego oddziaływania kary.

Za okoliczność obciążającą K. I. Sąd uznał znaczny stopień społecznej szkodliwości przypisanego mu czynu, przejawiającego się w postaci zamiaru, w jakim oskarżony działał, oraz w rodzaju naruszonych przez niego dóbr prawem chronionych. Opisane powyżej zachowanie oskarżonego jednoznacznie wskazuje, że przypisanego mu czynu dopuścił się on działając w zamiarze bezpośrednim. K. i. miał bowiem pełną świadomość, że pomimo spożycia znacznej ilości alkoholu decyduje się on kierować pojazdem. Dodać należy również, że nie miał ku temu żadnego istotnego powodu. Normy stężenia alkoholu w organizmie oskarżonego w znacznym stopniu przekroczyły wartości dopuszczalne prawem, oskarżony musiał więc wiedzieć, iż prowadząc pojazd znajdował się w stanie nietrzeźwości.

Okoliczność łagodzącą stanowiła skrucha oskarżonego i przyznanie się do winy. Mając na uwadze powyższe okoliczności Sąd doszedł do przekonania, że wymierzona oskarżonemu kara 8 miesięcy pozbawienia wolności spełnia wymogi zarówno prewencji indywidualnej, jak i generalnej, a także odpowiada stopniowi zawinienia i społecznej szkodliwości jego czynu. W przekonaniu sądu omówione powyżej okoliczności obciążające oskarżonego powodują, że kary tej nie można uznać za nadmiernie surową, zaś wymierzenie kary grzywny bądź ograniczenia wolności nie byłoby wystarczając reakcją prawnokarną. Zauważyć bowiem należy, że za czyn z art. 178a § 1 k.k., w brzmieniu obowiązującym w dniu 11 sierpnia 2014 r., grozi kara pozbawienia wolności do 2 lat.

Również wobec oskarżonego K. I. Sąd nie znalazł podstaw do warunkowego zawieszenia kary. Sąd może bowiem zawiesić wykonanie kary jedynie w sytuacji, gdy jest przekonany, że skorzystanie z takiej możliwości będzie wystarczające dla osiągnięcia wobec sprawcy celów kary, w szczególności dla zapobieżenia powrotowi do przestępstwa. Prognozę kryminologiczną ustala się w oparciu o postawę sprawcy, jego właściwości i warunki osobiste, dotychczasowy sposób życia oraz zachowanie się po popełnieniu przestępstwa. Dotychczasowy sposób życia oskarżonego, w szczególności fakt jego uprzedniej wielokrotnej karalności nie pozwalał przyjąć w stosunku do niego

pozytywnej prognozy kryminologicznej i warunkowo zawiesić wykonania wymierzonej kary łącznej pozbawienia wolności. Treść wywiadu środowiskowego, choć pozytywna dla oskarżonego, nie dostarczyła informacji, które przemawiałyby za ponownym orzeczeniem względem oskarżonego kary z warunkowym zawieszeniem wykonania.

Zdaniem Sądu, ponowne wymierzenie kary z warunkowym zawieszeniem, pogłębiałoby jedynie poczucie bezkarności oskarżonego K. I., tym samym przyniosło odwrotny skutek niż oczekiwane cele wychowawcze i resocjalizacyjne. Oskarżony musi zdać sobie sprawę, że każde kolejne przestępstwo pociągać za sobą będzie nieuchronnie karę w surowszym wymiarze niż dotychczas, bowiem świadczyć będzie o tym, że dotychczasowa reakcja prawnokarna nie była dostateczna.

W myśl przepisu art. 42 § 2 k.k., w brzmieniu obowiązującym w dniu 11 sierpnia 2014 r., Sąd orzeka zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów albo pojazdów określonego rodzaju, jeżeli sprawca w czasie popełnienia przestępstwa przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji był w stanie nietrzeźwości. Taka sytuacja miała miejsce w niniejszej sprawie. W przekonaniu Sądu wskazane powyżej okoliczności, spowodowały, że zasadnym było orzeczenie wobec niego środka karnego w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 3 lat.

Na podstawie art. 43 § 3 k.k. sąd zobowiązał oskarżonego do zwrotu prawa jazdy do właściwego miejscowo Wydziału Komunikacji.

Zgodnie z art. 63 § 1 k.k. w brzmieniu obowiązującym w dniu 11.08.2014r. w zw. z art. 4 § 1 k.k. na poczet orzeczonej kary łącznej pozbawienia wolności wobec T. T. (1) oraz kary pozbawienia wolności wobec K. I. sąd zaliczył okres rzeczywistego pozbawienia wolności każdego z nich.

Uwzględniając sytuację majątkową obu oskarżonych, brak ustalonego majątku i źródła dochodów, jak również rodzaj i wymiar orzeczonych kar, Sąd na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. zwolnił oskarżonych w całości od zapłaty kosztów postępowania na rzecz Skarbu Państwa.

Mając powyższe na uwadze, Sąd orzekł jak w sentencji wyroku.